VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 49)
z dnia 23 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 49)

23 lipca 2013 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź na dezyderat nr 3 skierowany do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie edukacji wielokulturowej;

– informację Ministra Edukacji Narodowej na temat egzaminów maturalnych z języków mniejszości narodowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Berdzik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Dobiesław Rzemieniewski** naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Mariola Konopka** wicedyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wraz ze współpracownikami, **Maria Olga Sycz** dyrektor Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim oraz stały doradca Komisji dr **Lech Nijakowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam serdecznie posłów przybyłych na posiedzenie Komisji. Witam serdecznie przybyłych, zaproszonych gości. Drodzy państwo, w związku z obszernymi tematami związanymi z edukacją, w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji pragnę powitać serdecznie dość liczne przedstawicielstwo Ministerstwa Edukacji Narodowej na czele z panią minister Joanną Berdzik. Witam serdecznie również przedstawicieli Centralnej Komisji Egzaminacyjnej na czele z panią Mariolą Konopką. Witam serdecznie przedstawiciela Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, pana Dobiesława Rzemieniewskiego. Witam serdecznie wszystkich państwa na tym posiedzeniu Komisji.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 3 skierowany do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie edukacji wielokulturowej i rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat egzaminów maturalnych z języków mniejszości narodowych. Rozumiem, że nie ma innych uwag.

Wobec tego możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego. Punkt pierwszy – rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 3 skierowany do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie edukacji wielokulturowej. Pani minister, proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Gdyby można było bliżej mikrofon.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Panowie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym bardzo poprosić pana przewodniczącego o możliwość oddania głosu pani dyrektor Annie Dakowicz.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani dyrektor, proszę uprzejmie.

Zastępca dyrektora Departamentu Jakości Edukacji MEN Anna Dakowicz-Nawrocka: Szanowni państwo, formułując dezyderat, Komisja wskazała w nim na konieczność odniesienia się do tych działań, które faktycznie wprowadzą edukację wielokulturową do szkół. W opinii Komisji bowiem problemem jest przede wszystkim praktyka edukacyjna. Praktyka edukacyjna to jest przede wszystkim praktyka dotycząca szkół.

Chcieliśmy wobec tego zaprezentować w materiale rozwiązania systemowe, jakie służą poprawnej realizacji tej praktyki oraz sposób, w jaki są one nadzorowane. Kwestie te zaprezentowaliśmy w przedstawionym, znanym państwu materiale w odniesieniu do czterech wątków, mianowicie do spraw związanych z wdrażaniem podstawy programowej, do spraw nadzoru pedagogicznego, tworzonego właśnie systemu wspomagania szkół i placówek oraz w odniesieniu do spraw dotyczących dopuszczania podręczników.

I teraz w odniesieniu do tego pierwszego wątku, mianowicie dotyczącego wdrażania podstawy programowej i edukacji międzykulturowej w tejże podstawie. Chcieliśmy zwrócić państwa szczególną uwagę na to, że warunkiem dopuszczania do użytku w szkole przez dyrektora zaproponowanego przez nauczyciela programu nauczania jest uwzględnienie w programie nauczania wszystkich treści i celów kształcenia, na które wskazuje podstawa programowa. Przepisy czynią dyrektora szkoły odpowiedzialnym za ustalenie szkolnego zestawu programów nauczania i uwzględnienie w tym zestawie całości podstawy programowej dla danego etapu edukacyjnego.

W związku z kwestią dotyczącą programów nauczania chcieliśmy zwrócić uwagę państwa na to, że Ośrodek Rozwoju Edukacji zorganizował konkursy na modelowe programy nauczania, zgodnie z nową podstawą programową i na stronie internetowej ORE, której adres również państwu wskazaliśmy, dostępne są obecnie 92 programy nauczania. Nauczyciele mogą z tych programów swobodnie korzystać, w tym również mogą je modyfikować, dostosowując do własnej koncepcji dydaktycznej albo też w odniesieniu do potrzeb uczniów, z którymi dany program realizują. Na stronie internetowej ORE oraz portalu wiedzy dla nauczycieli Scholaris nauczyciele mają do dyspozycji również bardzo wiele różnorodnych, innych materiałów edukacyjnych. Chcieliśmy zwrócić państwa uwagę na to, że najczęściej pobieranymi ze strony ORE materiałami są pliki w dziale – Rozwój kompetencji społecznych i obywatelskich, a wśród nich pliki z materiałami dotyczącymi właśnie edukacji międzykulturowej. Jeśli chodzi o statystykę tych pobrań, to właśnie – tak jak powiedziałam – najwięcej dotyczy tych kwestii.

W związku z podstawą chcieliśmy też zwrócić państwa uwagę na to, że wraz z wdrożeniem nowej podstawy programowej, tzn. od 2009, równocześnie prowadzone jest monitorowanie sposobu radzenia sobie z nią przez szkoły. Działania te realizuje również ORE. Każdego roku badaniem objętych jest 10% szkół, w których podstawa programowa jest właśnie wdrażana. Systematycznie, kiedy wchodziliśmy z tą podstawą, rozpoczynaliśmy od monitorowania w szkołach podstawowych i w gimnazjach. W tej chwili to monitorowanie dotyczy przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i – po wejściu podstawy również do tych szkół – szkół ponadgimnazjalnych. W związku z monitorowaniem każdego roku określane są szczegółowe obszary i zagadnienia podlegające monitorowaniu. W każdym roku wybiera się do monitorowania te obszary, które są wskazywane na podstawie informacji uzyskanych z różnych źródeł, w tym informacji pochodzących z poprzednio realizowanego monitorowania. Wskazywane są te obszary, które są przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania. Monitorowanie obejmuje w związku z tym co roku wybrane, konkretne tematy wynikające z zalecanych warunków realizacji podstawy programowej.

Podzielając opinię Komisji dotyczącą konieczności wzmocnienia wysiłków na rzecz kształtowania postaw tolerancji i otwartości zarówno wobec mniejszości narodowych, jak i etnicznych oraz wzmacniania edukacji międzykulturowej i regionalnej, w nadchodzącym roku szkolnym 2013/2014 jednym z tematów objętych monitorowaniem wdrażania podstawy będzie sposób realizacji przez szkoły zawartych w podstawie programowej zaleceń dotyczących realizacji edukacji regionalnej, międzykulturowej, wielokulturowej i globalnej.

Teraz, proszę państwa, odniosę się do drugiego wątku, dotyczącego nadzoru pedagogicznego. W zakresie nadzoru również miały miejsce bardzo istotne zmiany wdrażane

od 2009 r. Jedna z najistotniejszych zmian w sposobie sprawowania nadzoru polega na tym, że oto nadzór pedagogiczny sprawowany jest w dwóch formach, mianowicie w formie ewaluacji i w formie kontroli. Jeśli chodzi o ewaluację, ustalone zostały wymagania, które odnoszą się do poszczególnych typów szkół i placówek, a są badane w procesie ewaluacji. Te wymagania dotyczą również funkcjonowania szkoły lub placówki w środowisku lokalnym i podejmowania przez szkoły inicjatyw na rzecz środowiska oraz współpracy z instytucjami i organizacjami działającymi w środowisku. Na podstawie tych wymagań, zawartych w załączniku do rozporządzenia ministra w sprawie nadzoru, szkoła działająca w środowisku wielokulturowym ma obowiązek podejmować również działania z uwzględnieniem specyfiki tego środowiska i dostrzegać fakt owej wielokulturowości. Chcieliśmy zwrócić państwa uwagę na to, że również działania w ramach nadzoru pedagogicznego w tym momencie będą pozwalały badać pewne elementy działań szkoły dotyczące wielokulturowości.

W związku z dezyderatem, ale też w celu uwrażliwienia kuratorów oświaty oraz dyrektorów na przedmiotową problematykę, MEN wystosuje do kuratorów, a za ich pośrednictwem do dyrektorów szkół, pismo podkreślające znaczenie edukacji regionalnej i międzykulturowej dla kształtowania postaw tolerancji i otwartości wobec mniejszości narodowych i etnicznych. To pismo dotyczące konieczności poświęcania tym zagadnieniom należytej uwagi w programach szkolnych i programach wychowawczych.

W odniesieniu do trzeciego wątku tego materiału, mianowicie w odniesieniu do tworzonego właśnie systemu wspomagania szkół i placówek chciałam zwrócić uwagę państwa na to, że oto od 2012 r. – wcześniej w ramach prac koncepcyjnych, a od 2012 r. już w ramach prac legislacyjnych i wdrażania tych rozwiązań – tworzony jest system wspomagania szkół i placówek. Na ten system wspomagania złożą się działania, które realizują placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i biblioteki pedagogiczne. Podstawowym założeniem tworzenia tego systemu jest to, że placówki te swoje działania powinny realizować ściśle w odniesieniu do potrzeb wskazywanych przez szkoły, na rzecz których pracują i które wspomagają. Powinny to być formy adresowane i precyzyjnie dedykowane tym zagadnieniom, które szkoły wskazują jako istotne albo trudne w ich działalności.

Chciałam zwrócić uwagę na to, że w odniesieniu do szkół działających w środowisku wielokulturowym ten mechanizm może być również wykorzystywany. Placówki doskonalenia nauczycieli na podstawie tak sformułowanych przepisów, tj. wskazania jako ich obowiązkowych zadań działań dotyczących realizacji wspomagania i doskonalenia nauczycieli w ramach tego wspomagania w odniesieniu do diagnozowanych przez nie potrzeb, powinny odpowiednią ofertę na rzecz tych szkół przygotowywać. Zmiany w przepisach dotyczących zarówno placówek doskonalenia i poradni psychologicznych, jak i bibliotek pedagogicznych zostały skonstruowane w taki sposób, że w tej chwili jest to zadanie fakultatywne placówek. One mogą się do tego przygotowywać. Mają rozmaite narzędzia, które im w tym pomagają i mają programy finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, które pozwolą im się do tego przygotować w taki sposób, żeby od 1 stycznia 2016 r. stało się to zadaniem obowiązkowym placówek. Stanie się to zadaniem na podstawie już obowiązujących przepisów.

Równocześnie z tymi zmianami czy w przepisach, które przyniosły te zmiany, wprowadzono również – tak, jak poprzednio przy wspomaganiu – możliwość, a od 2016 r. obowiązek organizowania i realizowania działań dla nauczycieli w ramach sieci współpracy i samokształcenia. Te sieci mogą mieć rozmaity zakres. Mogą mieć różny charakter tematyczny. Mogą być poświęcone różnym zagadnieniom zgłaszanym przez szkoły, znowuż tym zagadnieniom, które szkoły wskazują jako wymagające wsparcia. Tutaj również w ramach sieci mogą być realizowane działania na rzecz nauczycieli pracujących w szkołach dla mniejszości narodowych i etnicznych albo w szkołach z językiem regionalnym. Mogą być wreszcie sieci dotyczące współpracy szkół w środowisku wielokulturowym.

W związku z tą zmianą przepisów chciałam jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, o którą apelowała Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a którą zrealizowaliśmy w tej nowelizacji przepisów. Mianowicie wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli – tak, jak i dotąd – mają obowiązek realizowania, stosownie

do potrzeb, doradztwa metodycznego dla nauczycieli szkół mniejszości narodowych i etnicznych. Przy czym, zgodnie z postulatem zgłoszonym właśnie przez KWRiMNiE, to zadanie organizowania i prowadzenia zostało rozszerzone również o nauczycieli zatrudnionych w szkołach z językiem regionalnym. Wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli tymi samymi przepisami zostały zobowiązane do współpracy z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych oraz społecznością posługującą się językiem regionalnym.

W materiale prezentowanym państwu chcieliśmy też zwrócić uwagę na fakt, że zarówno placówki doskonalenia nauczycieli, jak i biblioteki pedagogiczne realizują już w tej chwili rozmaite zadania adresowane do nauczycieli ze szkół, o których tutaj mówimy. Pokazaliśmy państwu w materiale wybrane przykłady takich działań, więc nie będę już tego państwu ponownie przywoływała. Tutaj jest spora lista takich działań. Można się z nimi zapoznać w materiale. Są to już szczegółowe dane dotyczące tematów, zakresów, jak i grup nauczycieli, do których te działania są adresowane.

I wreszcie ostatni wątek, o którym tutaj mówimy, mianowicie kwestia podręczników dla uczniów deklarujących przynależność do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Nauczanie języka mniejszości, języka regionalnego, własnej historii i kultury oraz geografii państwa, z którego obszarem kulturowym utożsamia się mniejszość narodowa, odbywa się na podstawie dopuszczonych do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, tak jak wszystkich innych podręczników.

W związku z wdrażaniem od 2009 r. nowej podstawy programowej nastąpiła konieczność zapewnienia podręczników, w tym podręczników dla uczniów deklarujących przynależność do mniejszości narodowych. MEN w trybie zamówień publicznych realizuje to zadanie i pokrywa wszystkie koszty związane z przygotowaniem, opracowaniem, wydrukowaniem i dostarczeniem do właściwych kuratoriów oświaty podręczników szkolnych i książek pomocniczych. Wykaz podręczników ustalany jest corocznie w nakładach zgodnych z zapotrzebowaniem zgłoszonym przez dyrektorów szkół i potwierdzonym przez kuratorów oświaty. Oferta podręczników skierowanych do mniejszości jest corocznie uzupełniana o nowe tytuły. Książki, które zostały skierowane do szkół i z których korzystał określony rocznik uczniów, później są przekazywane do bibliotek szkolnych w taki sposób, aby mogli z nich korzystać również uczniowie młodsi.

Chciałabym zwrócić uwagę państwa na to, że od 2010 r. za zgodą wydawców podręczniki te w większości mają swoje wersje elektroniczne, które są zamieszczane na portalu edukacyjnym Scholaris, o którym mówiliśmy przy okazji zasobów i działań ORE wspierających nauczycieli. Nauczanie pozostałych przedmiotów kształcenia ogólnego jest realizowane przy wykorzystaniu podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego i wpisanych do wykazu podręczników. Zwracamy uwagę na to, że nauczaniu pozostałych przedmiotów kształcenia ogólnego sprzyjać będzie realizowany obecnie projekt rządowy „Cyfrowa Szkoła", a w ramach projektu systemowego pod nazwą „E-podręczniki do kształcenia ogólnego", który jest współfinansowany ze środków EFS, przygotowywane są elektroniczne podręczniki. Dzięki udostępnieniu e-podręczników na zasadach pełnej otwartości każdy będzie mógł je dowolnie modyfikować, w tym np. tłumaczyć na języki mniejszości. Podręczniki w ramach programu „Cyfrowa Szkoła" w zakresie merytoryczno-dydaktycznym będą spełniały analogiczne wymagania jak podręczniki tradycyjne. Zakładamy, że pierwszy podręcznik do matematyki będzie gotowy jeszcze w 2013 r., a do 2015 r. powinny być przygotowane i udostępnione wszystkie pozostałe planowane podręczniki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciał zabrać głos? Proszę uprzejmie, pani przewodnicząca Danuta Pietraszewska.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie tego typu. Dzieci z rodzin ubogich, z rodzin, których dochody są bardzo niskie, mają prawo do pomocy przy zakupie podręczników, prawda? Chciałam się dowiedzieć, czy takie właśnie dzieci z rodzin o niskich

dowodach mają również pomoc przy zakupie podręczników dla grup mniejszościowych. Czy mają prawo do takiej pomocy i korzystają z niej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Proszę, pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Pani dyrektor, chciałem zapytać o podręczniki, jeśli pani dysponuje taką informacją. Mówiła pani, że podręczniki do nauki w szkołach, w których jest nauczany język mniejszości narodowych, muszą być wydawane zgodnie z nową podstawą programową. Czy pani ma informację, jak w poszczególnych – że tak powiem – narodowościach wygląda proces wydawania tych podręczników? Konkretnie, ile było podręczników wydanych już zgodnie z nową podstawą? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciał jeszcze zabrać głos w tym temacie? Nie słyszę. Pani minister, chcę też podkreślić, że przygotowując ten dezyderat, mieliśmy na uwadze przede wszystkim monitorowanie tych treści wielokulturowych w szkołach. To było naszym zasadniczym przesłaniem. Dziękuję za tę wypowiedź i za to, co będzie przed nami, szczególnie od 1 stycznia 2016 r. Gdyby mogła pani odnieść się do tych pytań, proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Jeśli chodzi o podręczniki mniejszości narodowej, to one są po prostu bezpłatne.

Natomiast gdy idzie o wykaz podręczników, jeżeli można, to bardzo poprosiłabym panią Michalak o przedstawienie, bo akurat ma przed sobą listę podręczników.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie.

Główny specjalista w Departamencie Jakości Edukacji MEN Anna Michalak:

Jeśli chodzi o podręczniki do nowej podstawy, przygotowane dla mniejszości i sfinansowane w 100% przez MEN, znajdują się one, oczywiście, na stronie internetowej w wykazie podręczników przeznaczonych do nowej podstawy programowej dla mniejszości narodowych, etnicznych i społeczności posługującej się językiem regionalnym.

Jeśli chodzi o informację szczegółową, to do nowej podstawy programowej zostało zakupionych 13 pozycji dla litewskiej mniejszości narodowej i 6 pozycji dla ukraińskiej mniejszości narodowej. Jeśli chodzi o język kaszubski, zakupiono 7 pozycji. Jeśli chodzi o język łemkowski, to w zeszłym roku została zakupiona pierwsza pozycja, dlatego że Fundacja Rutenika ostatnio jakoś przestała z nami współpracować, ale tymczasem okazało się, że wniosek złożył Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera" i ta pozycja została sfinansowana. W tej chwili w trakcie realizacji w tym roku jest…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani mówi o pozycjach, które są w tym roku wydane czy w ogóle?

Główny specjalista w departamencie MEN Anna Michalak:

Do tej pory mówiłam o tych, które zostały w ogóle wydane, a teraz przechodzę do roku 2013. Odkąd została wdrożona podstawa programowa, czyli od 2009 r., tak?

Jeśli chodzi o rok 2013, to w tej chwili już jesteśmy w trakcie realizacji. Podpisaliśmy umowę ze Stowarzyszeniem na rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego „Ab-Ba". To jest stowarzyszenie, które po raz pierwszy złożyło wniosek o dopuszczenie podręcznika, bo jeszcze trzeba zaznaczyć, że podręczniki wcześniej muszą uzyskać dopuszczenie do użytku szkolnego, zanim zostaną sfinansowane. Takie dopuszczenie zostało wydane w 2013 r. Podpisaliśmy umowę. W tej chwili podręcznik jest w trakcie realizacji. To jest podręcznik do nauki języka białoruskiego dla klasy II szkoły podstawowej.

W tej chwili również dopuszczenie do użytku szkolnego uzyskał podręcznik „Rodnaja literatura". To jest język białoruski do liceum ogólnokształcącego Fundacji im. księcia Konstantego Ostrogskiego. To też jest fundacja, która po raz pierwszy złożyła taki wnio-

sek. Jeszcze teraz, w okresie letnim, zostanie złożone zamówienie z wolnej ręki. Z uwagi na prawa autorskie te podręczniki są finansowane w ramach postępowania z wolnej ręki.

Jeśli chodzi o język litewski, to w tym roku Wydawnictwo „Aušra", które jest najbardziej aktywnym wydawnictwem mniejszościowym, złożyło swój plan wydawniczy. To 6 pozycji łącznie na kwotę 430 tys. zł.

Plan wydawniczy na ten rok złożyło jeszcze Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. To jest 5 pozycji na łączną kwotę 571 tys. zł.

Takie są plany na ten rok. Pula środków, która jest na ten cel przeznaczana, tutaj już w pełni została jakby wykorzystana, ale jeżeli jeszcze jakieś wnioski będą, to – oczywiście – będziemy się starać także je sfinansować.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Zapytam, czy poza *stricte* językowymi, kulturowymi pozycjami były wnioski dotyczące np. podręczników typu geografia kraju danej mniejszości, historia, matematyka, fizyka. Chodzi o przedmioty niejęzykowe. Szczególnie dotyczy to szkół z ojczystym językiem nauczania i dwujęzycznych.

Główny specjalista w departamencie MEN Anna Michalak:

Jeśli chodzi o podręczniki do historii czy geografii mniejszości, to są podręczniki, które wykraczają poza podstawę programową. Uznaliśmy, że również te podręczniki, które były wcześniej już dopuszczone do użytku szkolnego, mogą być nadal stosowane w szkołach. One jak gdyby zachowują swoją ważność i mogą być jak najbardziej stosowane.

Natomiast jeśli chodzi o podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących, to tutaj mogę powiedzieć, że Wydawnictwo „Aušra" przygotowuje właśnie podręczniki do kształcenia zintegrowanego w języku litewskim. Ten podręcznik składa się z 9 części i jest realizowany. W tej chwili już 5 części zostało dopuszczonych. Wydawnictwo kontynuuje opracowywanie tych podręczników.

Również do kształcenia zintegrowanego po części były przygotowywane podręczniki do języka ukraińskiego przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, ale w tym roku WSIP nie zgłosiły kolejnych wniosków wydawniczych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie, bo pani nie wymieniła wszystkich mniejszości. Mam rozumieć, że nie wszystkie mniejszości czy ich reprezentanci zgłaszają się do ministerstwa o dofinansowanie? Jeżeli nie, to kto kontroluje albo sprawdza, z jakich podręczników korzystają mniejszości narodowe? Skąd te podręczniki są? Czy we własnym zakresie? To jest pierwsze pytanie.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to dotyczy ono podręczników, jakie my finansujemy dla mniejszości narodowych. Jaka to jest suma rocznie od 2009 r.? Jakie to są sumy? Czy to jest tak, że państwo obracają się w kręgu stałej sumy, którą rozdzielacie na te dotacje, prośby czy wnioski, które składają mniejszości? Czy to jest jakby elastyczne w zależności od tego, jaką w danym roku dysponujecie pulą li tylko na podręczniki związane z podstawą programową? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciał zabrać głos? Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, chciałam podziękować za ten pomysł, który tutaj w odpowiedzi ministerstwa dostaliśmy, a mianowicie listy i rozpropagowanie przez kuratorów oświaty pisma o treści podkreślającej znaczenie edukacji wielokulturowej. Chciałam dopytać, w jakim czasie to pismo będzie. Czy to będzie już wrzesień 2013 r. czy jakaś tam późniejsza perspektywa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Skoro nie ma pytań, proszę uprzejmie, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Jeśli chodzi o to pismo, które będzie skierowane do kuratorów, to – oczywiście – jeszcze w sierpniu br., żeby to we wrześniu można było rozpocząć.

Jeśli chodzi o odpowiedź w sprawie podręczników, to poproszę o kontynuację panią Michalak. Gdyby ta odpowiedź nie była wystarczająca, bo akurat nie wiem, na ile ten wątek mamy rozpracowany, to po prostu pozwolimy sobie…

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Na piśmie. Dobrze.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję. Proszę uprzejmie. Pani Anna Michalak.

Główny specjalista w departamencie MEN Anna Michalak:

Jeśli chodzi o kwotę, którą przeznaczamy, to w zasadzie wszystkie podręczniki, które zostają zgłoszone do nas wnioskiem o dopuszczenie, zostają dopuszczone. Oprócz tego również książki pomocnicze, które nie podlegają postępowaniu o dopuszczenie do użytku szkolnego, są finansowane. Jeszcze nie zdarzyło się tak, aby któregoś roku jakiś podręcznik, który został zgłoszony, nie został sfinansowany. Mniej więcej to kształtuje się na poziomie około 1 mln zł rocznie. W tej chwili – z planu wydawniczego przedstawionego przez wydawców na ten rok – to jest 1186 tys. zł, jeżeli te wszystkie podręczniki zostaną dopuszczone, bo nasza decyzja o sfinansowaniu zależy od tego, czy dany podręcznik uzyska jednak tę decyzję o dopuszczeniu. Czasami jest to dosyć długa procedura. Czasami się tak zdarza, że ta procedura jeszcze się wydłuża na rok następny i wówczas w następnym roku jest to finansowane.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, tj. o to, z jakich podręczników pozostałe mniejszości się kształcą, to w zakresie puli tytułów, które zostały sfinansowane do dotychczasowej podstawy programowej, ten wykaz był dosyć bogaty. Z tego, co wiem, to po prostu szkoły korzystają z tych podręczników, które mają w swoich bibliotekach, do dotychczasowej podstawy programowej. Podstawa programowa w zakresie nauczania języka mniejszości tak bardzo aż się nie zmieniła. Po prostu zawsze mogą z nich skorzystać jako z podręcznika – oczywiście – wspomagającego nauczanie. Nie może być on jako obowiązujący wpisany do wykazu podręczników obowiązujących, ale jako wspomagający jak najbardziej tak. Właśnie z takich podręczników – z tego, co wiem – korzystają.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani Anno, a która mniejszość jest najbardziej aktywna – że tak to określę – jeśli chodzi o inicjatywy?

Główny specjalista w departamencie MEN Anna Michalak:

Zdecydowanie litewska. Wydawnictwo „Aušra" jest tutaj wiodącym wydawnictwem i od lat naprawdę współpracuje z nami w zakresie przygotowywania podręczników najbardziej aktywnie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję. Proszę uprzejmie.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie. Pani mówiła o podręcznikach pomocniczych. Kto kontroluje treści zawarte w podręcznikach pomocniczych? Różnego rodzaju podręczniki pomocnicze miałam w ręku i powiem pani, że budziło to szerokie dyskusje i kontrowersje czasami. Miałam wrażenie, że dowolność czy ta rozpiętość jest bardzo duża. Stąd moje pytanie. Kto to kontroluje? Czy w ogóle ktoś to kontroluje, jeżeli finansujecie i mówicie, że nie odmawiacie? A jeżeli ktoś się nie zwraca o dotację? Czy jest taka mniejszość, która się nie zwraca, a ma swoje podręczniki? Czy państwo w ogóle kontrolują, co w tym nauczaniu jest? W swoim systemie edukacji podstawowym – oczywiście – poprzez taki apel mówimy o wielokulturowości, bo to wpływa na rozwój wiedzy nie tylko o kraju, ale i o świecie. Jednak czy w drugą stronę to też działa? Wydaje mi się bowiem, że to też należałoby wziąć pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Skoro powiedziała pani, że przeglądała parę podręczników, może by pani sprecyzowała. Jeden przykład, żeby było łatwiej odnieść się państwu do tej uwagi.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Zacznijmy od początku. To, czego nasze dzieci uczą się w szkołach, przede wszystkim wyznacza podstawa programowa. To jest dokument przyjęty przez ministra edukacji narodowej. Tam są określone wymagania, które państwo nakłada na naszych uczniów. Na bazie podstawy programowej nauczyciele piszą programy nauczania. Podstawa programowa jest fundamentem do tego, by oni podjęli autonomiczne decyzje na temat tego, o jakie treści jeszcze należy uzupełnić proces edukacyjny, na czym się skupić.

Materiałem, który MEN dopuszcza, są podręczniki. Tutaj mówimy o tych podręcznikach, które w przypadku języków mniejszości zostały dopuszczone do starej podstawy i one są właściwe do prowadzenia nauczania także dla nowej podstawy. Tak więc certyfikat został nadany tym podręcznikom poprzez wprowadzenie procesu dopuszczania, który został przeprowadzony. Jeśli chodzi o podręczniki do nowej podstawy programowej, to także MEN te podręczniki dopuszcza. Certyfikat dajemy podręcznikom, na których jest jasno to zresztą napisane, że są to podręczniki dopuszczone przez Ministra Edukacji Narodowej.

MEN nie dopuszcza żadnych innych materiałów pomocniczych, tak dla nauczania języków mniejszości, jak i w ogóle do nauczania, stojąc na stanowisku, że o procesie dydaktycznym i o tym, w jaki sposób on jest prowadzony, muszą decydować nauczyciele. To oni biorą główną odpowiedzialność za to, czego i w jaki sposób nauczają. Wydaje mi się, że to dobrze, że ta odpowiedzialność jest w taki sposób rozłożona. Bardzo często nawet apelujemy do nauczycieli, żeby po prostu rezygnowali z podręczników, które nawet są przez nas dopuszczone, dlatego że podręczniki jednak warunkują – tak krok po kroku – to, w jaki sposób nasi uczniowie się uczą, gdy czasami lepiej byłoby, żeby przewodnikiem dla nauczyciela był uczeń, a nie podręcznik. Stąd też ten nasz zamysł budowania zasobów elektronicznych, które to zasoby pozwolą nauczycielom budować indywidualne ścieżki edukacyjne, ale pozwolą to robić nauczycielom. MEN w żaden sposób tych ścieżek dla każdej klasy czy dla każdego ucznia, co będzie w przypadku elektronicznych zasobów, nie będzie budowało. Tak więc to nauczyciel jest odpowiedzialny za to, w jaki sposób – mądry – korzysta ze wszystkich dostępnych materiałów, które wykorzystuje podczas nauczania uczniów. Oczywiście, dyrektor szkoły jest zobowiązany do tego, żeby drogą nadzoru wewnętrznego tę pracę nauczyciela nadzorować, sprawdzać, monitorować i wyciągać na bazie tych obserwacji wnioski. No, i kolejną instancją jest kurator oświaty, ale wiadomo, że bezpośrednio odpowiedzialny za prowadzenie procesu edukacyjnego i za wybór materiałów jest nauczyciel.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pani mówi o nauczaniu języka, tak? Mówię o książkach, które są pomocniczymi. Osoby, które np. chcą mnie tym zainteresować i są z danego terenu, mówią: „Niech pani zobaczy daną broszurkę czy książkę”, tak? Daję taki przykład. Rozumiem, że w takim dopuszczonym podręczniku powinno być napisane, że jest on dopuszczony przez MEN. Jeżeli nie, to jest to jakby wolna amerykanka czy dowolność nauczyciela, który naucza danej mniejszości. Dobrze. To jest jedno.

W takim razie mam pytanie. Czy jest mniejszość, która w ogóle nie prosi państwa o dotacje i we własnym zakresie produkuje, sprowadza bądź też – nie wiem, jakim sumptem – ma podręczniki z obowiązującą podstawą programową? Czy to jest możliwe, czy nie? Czy po prostu to jest już tak określone, że państwo mają to zunifikowane?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę, pani minister. Proszę, pani Grażyna Płoszajska.

Radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania MEN Grażyna Płoszajska:

Dziękuję bardzo. Mniejszości, które do tej pory nie zwracały się do nas, chociaż były takie plany, o podręczniki do nauki języka to jest mniejszość ormiańska i mniejszość żydowska w odniesieniu do języka hebrajskiego, bo tylko ten język jest nauczany, zresztą w kilku szkołach niepublicznych z uprawnieniami szkół publicznych.

Wiem, że język ormiański jest nauczany przez pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego z dziedziny orientalistyki. Materiały pomocnicze do nauczania tego języka są tworzone przez zespół nauczycieli języka ormiańskiego. Są też wykorzystywane przez nauczycieli teksty literackie wydawane w Armenii.

Jeżeli chodzi o język hebrajski, to oglądałam zeszyty ćwiczeń do nauki tego języka, przygotowane przez nauczycieli szkoły mieszczącej się w Warszawie na ulicy Wawelberga. Były rozmowy na temat finansowania. Takiego wniosku jeszcze nie dostaliśmy.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, skoro nie ma pytań, proponuję, aby Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 3 skierowany do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie edukacji wielokulturowej.

Jeśli nie będę słyszał sprzeciwu, uznam, że Komisja odpowiedź na dezyderat przyjęła. Nie słyszę sprzeciwów. Odpowiedź przyjęliśmy. Bardzo dziękuję państwu.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat egzaminów maturalnych z języków mniejszości narodowych. Drodzy państwo, chyba po raz pierwszy przedstawiana jest taka informacja. Ona może być dosyć interesująca. Jest dosyć interesująca, bo my ją otrzymaliśmy. Tym bardziej, że możemy przeanalizować to w kolejnych trzech latach, jakie są statystyczne dane, czy one się poprawiają, czy pogarszają. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu albo o wyznaczenie odpowiedniej osoby.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Pani naczelnik Witkowska.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani naczelnik, proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Programów Nauczania i Podręczników Departamentu Jakości Edukacji MEN Urszula Witkowska:

Szanowni państwo, informacja dotyczy udziału w egzaminach maturalnych młodzieży, która posługuje się językiem mniejszości narodowych bądź też językiem regionalnym. Przedstawiam informację, która tak naprawdę traktuje o dwóch sprawach. Pierwsza to jest informacja statystyczna, która pokazuje, w jaki sposób realizowane jest nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Poprzez informacje statystyczne przejęte z Systemu Informacji Oświatowej, ale…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Mówimy o szkołach ponadgimnazjanych.

Naczelnik wydziału w departamencie MEN Urszula Witkowska:

Tak. Informacja pierwsza obejmuje zarówno szkoły podstawowe, gimnazjalne, jak i ponadgimnzjalne. Natomiast to, co zapewne szczególnie interesuje państwa, to są informacje dotyczące egzaminu maturalnego, zawarte w drugiej części materiału.

Chciałabym przypomnieć, że zasady przeprowadzania egzaminu maturalnego są wspólne dla wszystkich przystępujących do tego egzaminu. Są one zawarte w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. Zgodnie z tym rozporządzeniem, sam egzamin maturalny obejmuje dwie części. Pierwsza część jest częścią obowiązkową dla każdego przystępującego do egzaminu maturalnego. Obejmuje ona język polski, zdawany zarówno w części ustnej, jak i w części pisemnej, język obcy nowożytny, również zdawany w części ustnej i w części pisemnej oraz matematykę, do której przystępują absolwenci jedynie w części pisemnej. To dotyczy wszystkich absolwentów przystępujących do egzaminu maturalnego. Natomiast absolwenci szkół i oddziałów

z nauczaniem języka mniejszości narodowej są zobowiązani ponadto przystąpić jeszcze do egzaminu maturalnego z języka danej mniejszości narodowej.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Obowiązkowo.

Naczelnik wydziału w departamencie MEN Urszula Witkowska:

Tak. Obowiązkowo. Co to znaczy „obowiązkowo"? To znaczy, że muszą uzyskać wynik nie niższy niż 30% możliwych do uzyskania punktów, czyli pokonać próg zdawalności. Jak to się przedstawia w bieżącym roku szkolnym, czyli roku 2012/2013, który się zakończył? Jest to przedstawione w informacji w tabeli pierwszej, gdzie jednocześnie przedstawiono, z jakich języków mniejszości narodowej absolwenci przystępowali do egzaminu maturalnego w części obowiązkowej. Wyniki z roku 2012/2013 są również pokazane na tle wyników z dwóch poprzednich lat. Mamy tutaj taką sytuację, że w bieżącym roku szkolnym do tego egzaminu przystępowali absolwenci z języka białoruskiego, ukraińskiego oraz litewskiego. Wszyscy odnieśli sukces, tzn. uzyskali co najmniej 30% możliwych do uzyskania punktów.

Oprócz części obowiązkowej egzaminu maturalnego absolwenci przystępują również do egzaminu z przedmiotów dodatkowych i mają możliwość zdawania od jednego do sześciu przedmiotów. Wybierają, oczywiście, w deklaracji, z których przedmiotów chcą zdawać egzamin maturalny w części dodatkowej. Wśród katalogu przedmiotów, z których przeprowadzany jest egzamin maturalny, są również przedmioty dotyczące języka mniejszości narodowych, etnicznych i języka kaszubskiego, czyli języka regionalnego. Są to przedmioty dodatkowe, czyli nie mamy tutaj progu zdawalności. Ten wynik jest również zamieszczany na świadectwie dojrzałości i ewentualnie jest wykorzystywany w procesie rekrutacji na uczelnie wyższe.

Jak kształtowało się w bieżącym roku szkolnym przystępowanie do egzaminu maturalnego z przedmiotów dodatkowych? Jest to zamieszczone w tabeli drugiej przygotowanego materiału. W tym wypadku mamy tutaj taką informację, że najwięcej osób – w każdym w zasadzie roku w ciągu trzech lat analizowanych – przystępowało do egzaminu z języka białoruskiego. Z tym, że jak na pewno państwo zauważyli, zapoznając się z tym materiałem, jest duża grupa absolwentów, którzy są laureatami olimpiady języka białoruskiego, co jednocześnie daje im możliwość zwolnienia z egzaminu maturalnego z tego języka, przy czym uzyskują najwyższy wynik, czyli 100%. Ewenementem i nowością jest sytuacja taka, że do egzaminu maturalnego z języka łemkowskiego w tym roku po raz pierwszy przystąpiła jedna osoba.

W bieżącym roku szkolnym 25 kwietnia 2013 r. zostało podpisane rozporządzenie zmieniające rozporządzenie o ocenianiu, klasyfikowaniu i m.in. przeprowadzaniu egzaminów maturalnych, które wprowadza nową formułę przeprowadzania egzaminu maturalnego, począwszy od roku szkolnego 2014/2015. Przedstawiony państwu materiał zawiera również najważniejsze informacje dotyczące różnic, czyli nowości, które w istotny sposób zmieniają obecną formułę przeprowadzania egzaminu maturalnego, jeżeli chodzi o języki mniejszości narodowych, etnicznych i język regionalny.

Chciałabym tylko tutaj przypomnieć, że zgodnie z tym rozporządzeniem egzamin maturalny w 2015 r. będzie w istotny sposób różnił się w części ustnej, jeżeli chodzi o język mniejszości narodowej, etnicznej i język regionalny. Do tej pory egzamin ustny w tej części polegał na przygotowaniu prezentacji na temat wybrany przez zdającego i przedstawieniu przed komisją. Natomiast od 2015 r. egzamin ustny będzie wyglądał nieco inaczej. Zdający będzie losował zadanie egzaminacyjne, które będzie się składało z tekstu kultury oraz odnoszącej się do niego prezentacji. W taki sposób również będzie przeprowadzany egzamin maturalny z języka polskiego. Oczywiście, w tym wypadku ten egzamin nie będzie miał określonego poziomu, tak jak i obecnie, natomiast w części pisemnej egzaminy podstawowe, czyli te obowiązkowe, na poziomie podstawowym będą zdawane.

I druga zmiana, dość istotna. Egzamin maturalny z języka mniejszości narodowej, mniejszości etnicznej i języka regionalnego jako przedmiotu dodatkowego w części pisemnej będzie przeprowadzany tylko i wyłącznie na poziomie rozszerzonym. Obecnie

mamy poziom do wyboru – albo podstawowy, albo rozszerzony. Od 2015 r. mamy tylko i wyłącznie poziom rozszerzony.

Absolwenci szkół i oddziałów z językiem nauczania mniejszości narodowej oraz z językiem regionalnym, jak również i absolwenci szkół i oddziałów dwujęzycznych będą mieli możliwość zdawać w tych językach, czyli w językach mniejszości etnicznej i w języku regionalnym, przedmioty na egzaminie maturalnym, z wyjątkiem historii Polski i geografii Polski. Obecnie tylko absolwenci szkół i oddziałów z językiem mniejszości narodowej mogą zdawać egzamin maturalny w danym języku. Od 2015 r. będą mogli to robić również absolwenci, którzy będą chcieli posługiwać się językiem mniejszości etnicznej i językiem regionalnym. To są najbardziej istotne informacje, które chcieliśmy państwu przedstawić, dotyczące egzaminu maturalnego oraz języków mniejszości i języka regionalnego. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, mogę jeszcze jedno…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Chciałam tylko dopowiedzieć, że zmiany dotyczące zdawania egzaminu maturalnego w części ustnej są właściwe także do zmiany formuły zdawania języka polskiego wszystkich naszych absolwentów, czyli nie są to zmiany właściwe tylko i wyłącznie dla tej grupy. To samo dotyczy egzaminu z przedmiotu dodatkowego. Po prostu wszyscy uczniowie będą musieli go zdawać na poziomie rozszerzonym z każdego przedmiotu – z historii, z geografii. Wobec tego konsekwencje wdrażania tej zmiany dotkną także tej grupy uczniów. Chciałam, żeby wybrzmiało, że to jest zmiana systemowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Zanim otworzę dyskusję… W zasadzie już ją otwieram. Chcę podkreślić, że z tej informacji wynika, że 1399 uczniów uczy się w 23 liceach. Mówimy o języku mniejszościowym i regionalnym. W przypadku szkół z mniejszościowym językiem nauczania bądź dwujęzycznych w zasadzie istnieje też możliwość – zresztą pani minister o tym mówiła – zdawania egzaminów nie tylko z języka ojczystego, ale też i z innych przedmiotów ogólnokształcących. Mam na myśli matematykę, fizykę i inne przedmioty.

Mamy tutaj prawie całe szefostwo Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, więc zapytam, na ile CKE jest przygotowana do tego, żeby egzaminy z tych przedmiotów pozajęzykowych uczniowie mogli zdawać w języku mniejszościowym, w ojczystym języku?

Tym sposobem otworzyłem dyskusję. Zachęcam państwa do kolejnych pytań. Proszę uprzejmie, pani Teresa Hoppe. No, to jest ważne, pani poseł. Język kaszubski już zdawany jest na maturze.

Poseł Teresa Hoppe (PO):

Tak. Oczywiście, panie przewodniczący, bardzo się cieszę, że to nauczanie języka kaszubskiego i w ogóle języków mniejszościowych ewoluuje, że doszliśmy już do momentu zdawania matury. Jeżeli od 2015 r. będzie to poszerzenie, że będzie można inne przedmioty też w danym języku zdawać, to rzeczywiście jest to duży postęp. Z tym, że rzeczywiście mam też takie obiekcje, czy nauczyciele, którzy będą egzaminowali uczniów, poradzą sobie z odpytywaniem właśnie w językach ojczystych, ale myślę, że też do tego dojdziemy. Wyrażam więc z zadowoleniem pełną aprobatę tego, że właśnie na takim etapie rozwoju tych języków jesteśmy.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani poseł, niech się pani nie przejmuje. Pół komisji centralnej język kaszubski zna. Absolutnie tak. Proszę uprzejmie, pan poseł i następnie pani poseł. Pan Marian Cycoń.

Poseł Marian Cycoń (PO):

Jak wynika z dokumentu pod nazwą „Instrukcje i informacje o egzaminie maturalnym" obowiązującego w roku 2012/2013, wydanego przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną

w Krakowie, języki mniejszości mogą wchodzić do wachlarza wyboru przedmiotów maturalnych, gdy uczeń zechce zdawać maturę na poziomie rozszerzonym. Chcę o to zapytać. Co prawda, pan przewodniczący powiedział, że jest 1399 uczących się…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

W liceach.

Poseł Marian Cycoń (PO):

W liceach, gdzie mogą zdawać tę maturę. Czy bywają przypadki, że uczniowie z innych szkół, wnosząc o możliwość zdawania egzaminu maturalnego pisemnego i ustnego z języka mniejszości narodowych, proszą o możliwość podejścia do tegoż egzaminu nie w swojej szkole, ale w szkole, która im to umożliwi? Jeśli tak, to ile było takich przypadków w roku 2012/2013?

Padło tu pytanie o znajomość języków w CKE, ale chcę zapytać o język mniejszości narodowej. Niektóre z nich jest trudno ująć w jednolite zasady, związane chociażby z wymową. Cechuje się ta wymowa dużą różnorodnością związaną z regionalizmem. W jaki sposób tworzy się zrąb wymogów egzaminacyjnych w takim przypadku? Czy robi się to w oparciu o jakiś uniwersalny, uznawany przez wszystkich przedstawicieli danej mniejszości narodowej podręcznik? Czy podczas egzaminów dopuszcza się możliwość stosowania językowych regionalizmów? No, ciężko jest to oceniać, bo np. Łemkowie zamieszkujący Polskę posługują się różnymi rodzajami wymowy, od języka rusińskiego, zwanego w Polsce językiem łemkowskim, od ukraińskiego, od słowackiego, a i od staro-cerkiewno-słowiańskiego czy od języka polskiego. Czy regionalizmy są dopuszczalne? Język Łemków podałem jako przykład, ale chodzi o problemy w przypadku wszystkich języków mniejszościowych.

Jeśli zgodnie z tym, co napisano w przywołanym dokumencie OKE z Krakowa, uczeń chce zdawać maturę z języka mniejszości narodowej na poziomie rozszerzonym w tradycyjnej szkole, to chcę też zapytać, minimum ilu nauczycieli znających dany język mniejszości narodowej musi zasiadać w komisji egzaminacyjnej. Czy szkoły nie mają problemów z kompletowaniem składów egzaminacyjnych w tych przypadkach?

Przy okazji chcę powiedzieć jedno. Relację z ostatniego spotkania to tak na marginesie tylko wtrącę. Znakomite wystąpienie w imieniu Komisji miał pan Miron Sycz. Zostało ono przyjęte ogromnymi oklaskami. Jeszcze w dzisiejszej prasie o tym piszą i to – co chcę powiedzieć – ludzie, którzy są poniekąd w opozycji. Gratuluję tego wystąpienia. Było ono naprawdę wygłoszone z wielką estymą i z wielką swadą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi Marianowi Cyconiowi. Panie pośle, siedzi pan obok dyrektora dużej szkoły, nawet bardzo dużej. Mógłby pan przez moment zamienić kilka słów. Wszystko by powiedziała – jak to się odbywa, ilu jest nauczycieli. A nawet kto wie, czy nie zdałby pan takiego egzaminu maturalnego jeszcze dzisiaj.

Poseł Marian Cycoń (PO):

No, no, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, pani poseł Dorota Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Chciałam się zapytać o to, czy są mniejszości narodowe, które mają pod swoją opieką szkoły z językiem mniejszości, mają liceum i nie ma w nich ani jednego maturzysty z języka mniejszości, bo panie mówiły o trzech mniejszościach, pokazanych w tej tabelce. Czyżby inne mniejszości nie zdawały matury ze swojego języka? Czy skupili się państwo tylko na trzech największych – że tak powiem – grupach, gdzie było najwięcej maturzystów? Prosiłabym o odpowiedź. Czy po prostu nie ma szkół z maturą albo licealistów?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Nie ma.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czy etap edukacji kończy się na podstawówce albo na gimnazjum? To by mnie bardzo interesowało.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Aha, i jeszcze chciałam zapytać o to, jak państwo przygotowują się np. do zapewnienia dobrej kadry, jeżeli chodzi o zdawanie matury z języka kaszubskiego, bo tu też są różnice. To jest nowy temat. Nie ma co ukrywać. Pisanie podręczników nie jest proste. Między sobą Kaszubi też prowadzą dyskusje na temat wymowy i znaczenia słów. Czy samo zrzeszenie ma to zrobić i państwu zakomunikować? Czy mają państwo dobre rozeznanie i pracują nad tym, żeby język – nie wiem – zunifikować? Nie wiem. Nie przypuszczam, żeby to się w najbliższym czasie udało. To jest trudne, ale data to jest 2015 r., więc ciekawi mnie, jak państwo do tego tematu podchodzą, aczkolwiek trzymam kciuki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Z mojej wiedzy wynika, że takie szkoły, których absolwenci mogą przystąpić do matury, to są szkoły z białoruskim językiem w Hajnówce i Bielsku Podlaskim, z ukraińskim językiem w Górowie, w Legnicy, w Białym Borze i w Przemyślu, jak też szkoły z językiem litewskim. Wiem, że Niemcy podejmują starania, aby taką szkołę – dwujęzyczną albo z niemieckim językiem nauczania – utworzyć, ale to nie są łatwe sprawy. Dlatego też m.in. – pan naczelnik jest świadkiem – proponowaliśmy, aby właśnie w tych szkołach, których jest niedużo, zwiększyć subwencję, bo tam rzeczywiście praca edukacyjna i wychowawcza ma zupełnie inny wymiar. Myślę, że pani minister potwierdzi te informacje. Być może coś się zmieniło. Podobnie, jeśli chodzi o język kaszubski, mamy już pierwszych uczniów, którzy chcą zdawać maturę z języka, ale jako przedmiot dodatkowy, w innych szkołach. To i tak jest ważne osiągnięcie. Rozumiem, że zakończyliśmy ten etap pytań. Proszę uprzejmie, albo pani minister samodzielnie, albo proszę kogoś wyznaczyć. Ma pani tylu specjalistów, jak żaden minister na posiedzeniu Komisji

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Przyszliśmy w dużej grupie. Byłoby naprawdę żal, gdybyśmy nie pozwolili się wypowiedzieć CKE, która – w naszym przekonaniu – wykonuje swoje zadania bardzo dobrze, w tym zadania związane z przygotowaniem matury dla języków mniejszości. Chciałam tylko powiedzieć tytułem wstępu, że to było dla nas bardzo ważne. Zmiana tego rozporządzenia, która się dokonała, wymagała wielu konsultacji i wielu rozmów. Wydaje mi się, że ona jest odbiciem naszych intencji w zakresie uhonorowania wszelkich mniejszości. Z wielką przyjemnością wysłuchałam takich głosów, że to jest krok w dobrym kierunku. On się wiąże z pracą, ale do tej pracy, po pierwsze, się zobowiązaliśmy, a po drugie jestem przekonana, że ona przyniesie bardzo dobre owoce. Poproszę panią Mariolę Konopkę albo pana doktora Smolika o przedstawienie zagadnień, o które państwo pytali.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani wicedyrektor CKE, Mariola Konopka. Pani dyrektor, prosimy bardzo.

Wicedyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Mariola Konopka:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na poszczególne pytania, odniosę się najpierw…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Można bliżej nawet.

Wicedyrektor CKE Mariola Konopka:

Przepraszam. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odniosę się najpierw do pytania, które zadał pan przewodniczący, a mianowicie do pytania o to, czy CKE koncentruje swoje działania, jeśli chodzi o przygotowanie arkuszy, tylko w odniesieniu do arkusza z języka danej mniejszości. Od razu powiem, że każdego roku przed każdą sesją dyrek-

torzy szkół składają zapotrzebowania na arkusze do okręgowych komisji egzaminacyjnych. Stamtąd, z tych okręgowych komisji, katalogi zamówień spływają do CKE. Na tej podstawie są przygotowywane drukowane arkusze. Jeśli mam powiedzieć konkretnie, czy dzieje się tak, że również w odniesieniu do arkuszy tzw. przedmiotowych przygotowujemy materiał w językach mniejszości, to tak się dzieje. Choćby w ostatnim roku, w ostatniej sesji egzaminacyjnej, takie arkusze były przygotowywane zarówno z matematyki, jak i np. z biologii. W poprzednich latach podobna sytuacja miała również miejsce. To, jeśli chodzi o jakość arkuszy.

Jeśli państwo pytają o to, czy i w jaki sposób przygotowuje się te arkusze, czy uwzględniane są subtelności językowe podczas przygotowywania arkuszy, to oczywiście, kompletując składy osób odpowiedzialnych za materiał egzaminacyjny, absolutnie korzystamy z fachowości, profesjonalności osób, które najlepiej reprezentują język danej mniejszości czy też język regionalny. Absolutnie tak i właśnie posiłkujemy się wsparciem takich osób. Oczywiście, bywa tak i jesteśmy wówczas mocno z tego niezadowoleni, że w jakiś sposób gdzieś znajdujemy właśnie te oryginalności, które nie zawsze zostaną w sposób stuprocentowy uwzględnione, ale wyciągamy wniosek na kolejną sesję, biorąc te wszystkie aspekty pod uwagę.

Było też pytanie o to, czy zamówienia na arkusze koncentrują się tylko wokół języków białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego, bo takie opisy znaleźli państwo w materiale przygotowanym przez MEN. Powiem tak. Zawsze dzieje się tak, że materiał egzaminacyjny przygotowany jest tylko w odniesieniu do tej mniejszości, która jest nauczana. Tak to jest zapisane w przepisach prawa i taki jest rezultat. Jest to czynione tylko w odniesieniu do tego języka mniejszości, który jest nauczany. Mam takie wrażenie, że na ten moment wyczerpałam odpowiedzi. Być może jakieś państwa pytanie pominęłam.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Ile osób w komisji?

Wicedyrektor CKE Mariola Konopka:

Ach, tak. Dziękuję, pani minister. Rzeczywiście, mamy świadomość, że jest to pewien kłopot. Osoby, które muszą się znaleźć w komisji, osoby reprezentujące dany język, muszą wystąpić w liczbie dwóch. Wiemy, że to bywa pewną trudnością. Bolejemy nad tym, ale biorąc też pod uwagę aspekt i merytoryczny, i etyczny przedsięwzięcia, wychodzimy z założenia, że jest to liczba niezbędna. Wsłuchujemy się w głosy. W tym roku za moment siadamy do przygotowania procedur na kolejną sesję egzaminacyjną. Ważny jest każdy głos, który nas informuje: „Słuchajcie, jest problem”. Jeśli będzie problem w tej czy innej szkole, wynikający nie z niechęci dyrektora, ale właśnie z przyczyn obiektywnych, taki głos jest brany pod uwagę. Będziemy się wsłuchiwać i będziemy to pewnie stosować w zapisach na kolejną sesję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Ale czy są np. egzaminatorzy z tych innych przedmiotów w poszczególnych językach? Powiedzmy, że przedmiotów niejęzykowych – matematyki, fizyki?

Wicedyrektor CKE Mariola Konopka:

Są. Jak najbardziej, tak.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo.

Wicedyrektor CKE Mariola Konopka:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie, pani minister. Czy przybyły jakieś kolejne pytania?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pytałam o uczniów, tzn. o mniejszości, które nie mają maturzystów. Czy to wynika z tego, że nie ma tych szkół na etapie liceum?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Tak. Oczywiście, odpowiedziałem na...

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mniejszość niemiecka np. ma duże środki, ale dziwne, że jakoś nikt matury nie zdaje w tym języku.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Z mojej wiedzy, pani poseł, tak wynika, ale prosiłem panią minister, żeby to potwierdziła. Jak już powiedziałem, są dwie szkoły litewskie w Puńsku i w Sejnach. Mówimy o liceach i o egzaminach maturalnych, oczywiście. Są szkoły białoruskie – w Hajnówce i w Bielsku Podlaskim oraz ukraińskie – w Przemyślu, w Górowie Iławeckim, w Legnicy i w Białym Borze. Tak naprawdę, więcej tych średnich szkół ponadgimnazjalnych – dwujęzycznych bądź z mniejszościowym językiem nauczania – w Polsce nie ma. Pozostałe szkoły są szkołami podstawowymi, ewentualnie gimnazjami. Pani minister albo pani dyrektor może to potwierdzić, tak?

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Poprosiłabym pana doktora.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę, panie doktorze.

Kierownik Wydziału Sprawdzianu i Egzaminów z Zakresu Kształcenia Ogólnego CKE Marcin Smolik:

Tak. Dzień dobry państwu. Jeśli chodzi o pozostałe mniejszości narodowe, to rzeczywiście jest tak, że przedstawiciele mniejszości niemieckiej nie zdają języka niemieckiego jako języka mniejszości. W tym roku po raz pierwszy zdawał przedstawiciel mniejszości łemkowskiej reprezentujący język łemkowski. Język kaszubski… Słucham?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Ale to jako dodatkowy, panie doktorze.

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Tak. Tylko jako dodatkowy może być zdawany, ponieważ język łemkowski jako język mniejszości etnicznej może być zdawany tylko jako język dodatkowy. Nie może być zdawany jako język obowiązkowy. To dotyczy tylko języków mniejszości narodowej. Język kaszubski jako język regionalny jest zdawany regularnie od 2005 r. Liczba osób przystępujących do tego egzaminu mniej więcej utrzymuje się na stałym poziomie. Około 20 osób do zdawania tego języka przystępuje.

Chciałbym tylko podkreślić, że w ubiegłym tygodniu na stronie internetowej CKE zostały ogłoszone informatory o egzaminie maturalnym od roku szkolnego 2014/2015. Wśród tych informatorów znajdą się już języki najczęściej zdawane, czyli białoruski, litewski i ukraiński, ale jest również przygotowany informator z języka niemieckiego jako języka mniejszości, łemkowskiego i kaszubskiego. Są to języki, które są nauczane w szkołach ponadgimnazjalnych.

Natomiast chciałbym podkreślić, że pod koniec sierpnia, czyli właściwie do 1 września, zostaną opublikowane informatory o nowym sprawdzianie, który też będzie przeprowadzany od roku 2014/2015. Wśród tych informatorów znajdą się również informatory w języku ormiańskim, w języku słowackim, w języku hebrajskim, czyli we wszystkich tych językach, które są nauczane w polskim systemie edukacji. Nawet, jeśli otrzymujemy sygnały, że niekoniecznie uczniowie będą w tej chwili, już od roku 2015, przystępowali do sprawdzianu, wychodzimy z założenia, że to jest jednak też wychowywanie w wielokulturowości – umożliwienie przystąpienia do sprawdzianu czy egzaminu gimnazjalnego w języku danej mniejszości narodowej czy etnicznej bądź w języku regionalnym.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pytałam jeszcze o to, jak państwo to robią na tym etapie. Chodzi o arkusze egzaminacyjne.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani poseł, musi pani mówić do mikrofonu, bo…

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tylko przypomniałam pytanie, bo wcześniej o tym mówiłam.

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Tak. Procedura przygotowania arkuszy z języka kaszubskiego jest taka sama, jak z wszystkich innych przedmiotów. Arkusze komisja centralna zamawia w komisjach okręgowych. W tym przypadku jest to jedna, specyficzna komisja okręgowa, która jest szczególnie predestynowana do tego, żeby językiem kaszubskim się zająć, ponieważ na tym terenie działa. Propozycje pytań są tworzone w ogóle przez autorów na terenie danej komisji okręgowej. Komisja okręgowa również jest odpowiedzialna za recenzowanie tych zadań. Propozycje zadań są przesyłane do komisji centralnej i na poziomie komisji centralnej jest również osoba odpowiedzialna za przygotowanie arkuszy. Również u nas te arkusze są poddawane recenzji osób, które języka kaszubskiego uczą bądź zajmują się tym językiem w zakresie naukowym.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

A kto u państwa jest odpowiedzialny za język kaszubski?

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Za język kaszubski jest odpowiedzialna osoba, która… Jest jedna osoba, która odpowiada za egzamin maturalny z języków mniejszości narodowych, z języka etnicznego – teraz po raz pierwszy języka łemkowskiego – i z języka regionalnego. Jest osoba, która za to odpowiada.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panią poseł na pewno by interesowało, jakie ma nazwisko ta osoba.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mnie chodzi o nazwisko konkretnej osoby, która zajmuje się językiem kaszubskim.

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Pani doktor Waszkiewicz.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Imię, panie doktorze, niech pan doda.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Kto?

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Pani doktor Paulina Waszkiewicz.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

I językiem kaszubskim się zajmuje?

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Też.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W sensie zaaprobowania propozycji maturalnych, które wpływają do państwa, tak?

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Tak. Ona tego nie aprobuje, ponieważ sama w języku kaszubskim nie mówi, natomiast posiłkuje się – jak mówiła pani dyrektor – osobami, które mówią w języku kaszubskim. To są nasi recenzenci, z którymi współpracujemy od wielu lat.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

A gdzie tych recenzentów można znaleźć?

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Jeśli chodzi o nazwiska, wolałbym nazwisk recenzentów nie zdradzać. Jest to jednak protokołowane. Natomiast myślę, że w trybie informacji publicznej tutaj będziemy musieli takiej informacji udzielić. Nie mam pojęcia, jak to wygląda.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

To jest jednak egzamin maturalny.

Kierownik wydziału w CKE Marcin Smolik:

Natomiast te osoby, które…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Tak, tak. Panie doktorze, to nie jest egzamin maturalny. Niech będzie, że już 30% pan tutaj wypełnił.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Rozumiem, że żeby coś zaakceptować, to trzeba się na tym znać albo posiłkować się ludźmi, którzy się znają. Chciałabym wiedzieć, kto ze środowiska kaszubskiego jest odpowiedzialny. To chyba nie jest tajemnica.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani poseł, może sprecyzujmy, bo to nie jest przerwa w tej chwili. Ktoś prowadzi to posiedzenie Komisji. Tym kimś jestem ja, Miron Sycz. Pani minister chciałaby uzupełnić.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Tylko chciałam powiedzieć, że z wielką dbałością podchodzimy do tego, aby arkusze egzaminacyjne – nie tylko z języka kaszubskiego – były zrobione na wysokim poziomie. Sposób procedowania przygotowań do przeprowadzenia matury i sposób zapewnienia jakości tym arkuszom jest przez CKE bardzo precyzyjnie opisany. Pan doktor nie opowiada tutaj dokładnie wszystkich etapów – na którym etapie zadania są wysyłane do recenzentów, jakie tytuły mają ci recenzenci – ale oczywiście, CKE ma taką procedurę rozpisaną krok po kroku.

Właściwie przygotowania do matury w 2014 r. pewnie już się zaczęły, a i do matury w 2015 r. także, bo już mają państwo na stronach internetowych umieszczone informatory do tej matury.

Dziękując bardzo, jednocześnie rozumiem też, że jeżeli będzie zapotrzebowanie na takie informacje, których dzisiaj państwu nie dostarczyliśmy, bo także pewnie nie byliśmy przygotowani na bardzo szczegółowe dociekania, to odpowiemy na wszystkie pytania, które zechcą państwo nam postawić. Takich informacji państwu udzielimy, być może jednak w innym trybie, niekoniecznie dzisiaj, bo nie jesteśmy gotowi, żeby podać nazwiska wszystkich recenzentów.

Natomiast chciałabym zapewnić państwa, że w bardzo wysokim stopniu dbamy o to, żeby błędy na maturze – tak w zakresie języków mniejszości, jak i w każdym innym przedmiocie – nie miały miejsca. Z całą stanowczością chciałam tutaj powiedzieć, że tych błędów na maturze w ostatnim czasie jest naprawdę bardzo mało. Natomiast zawsze będą pojawiały się dyskusje na temat tego, czy jakieś zadanie jest bardziej zasadne, czy mniej zasadne. Są to normalne dyskusje fachowców, profesjonalistów, którzy w różny sposób i z różnych punktów patrzą na określone zadania, ale chciałabym, żeby państwo z takim zapewnieniem, jakby w takim przeświadczeniu, że CKE tutaj dba o jakość arkuszy egzaminacyjnych, z tego posiedzenia Komisji wyszli.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że pani minister odpowiedziała czy też zakończyła wypowiedzi ze strony resortu, tak naprawdę, odpowiadając na wszystkie pytania, które dzisiaj padły. Było ich dużo, i to szczegółowych. Sam nie sądziłem, że ta dyskusja wywoła aż takie wielkie zainteresowanie, ale to jest chyba dosyć ważne, bo akurat oświata, szkolnictwo mniejszości narodowych, etnicznych, językowych – jak w przypadku jednego języka regionalnego, kaszubskiego – to jest taka podstawa funkcjonowania tych grup właśnie, które wymieniłem. To dobrze, że zainteresowanie jest coraz większe. To jest interesujące, że coraz więcej osób zdaje język mniejszościowy, etniczny, regionalny jako przedmiot dodatkowy. Z tego, co się orientuję, poziom zdawalności co roku jest coraz wyższy i to zaświadcza o tym, że to dosyć dobrze funkcjonuje.

Drodzy państwo, wnioskuję o przyjęcie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat egzaminów maturalnych z języków mniejszości narodowych. Jeśli nie będę słyszał sprzeciwu, uznam, że informację przyjęliśmy.

Sprzeciwu nie słyszę. Informacja została przyjęta.

Dziękuję serdecznie wszystkim państwu za obecność. Zapraszam na jutrzejsze posiedzenie Komisji. Dziękuję pani minister z całym, bardzo mocnym zespołem. Dziękuję wszystkim państwu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję. Do widzenia.